

Warto przeżyć

Na naszym pielgrzymim szlaku przez ostatnie lata nawiedziliśmy wiele świętych i pięknych sanktuariów.

W tym roku z pomocą Bożą pragniemy w dniach od 1 do 3 maja odwiedzić miasta leżące w południowo-wschodnim zakątku naszej Ojczyzny. Trasa: Łańcut, Krasnobród, Zamość, Radecznica, Nałęczów, Kazimierz Dolny, Jędrzejów. Koszt pielgrzymki wynosi 355 zł.

Na Ukrainę wybieramy się w dniach od 1 do 5 czerwca.

Nawiedzimy bliskie naszemu sercu miasta: Lwów, Poczajów, Krzemieniec, Żytomierz, Równe, Łuck. Koszt pielgrzymki 860 zł plus 365 hrywien i 7,5 euro.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego 8 kwietnia pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd godz. 8.00. Koszt 25 zł. Natomiast w sobotę 28 kwietnia pojedziemy do Łagiewnik na beatyfikację pielęgniarki Hanny Chrzanowskiej. Wyjazd godz. 8.00. Koszt 20 zł.

Chętnych Zapraszamy na powyższe pielgrzymki. *ks. Infułat*

Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom, życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila
Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101
<https://www.facebook.com/wadowicejp2>
www.wadowicejp2.pl e-mail: wadbazyl@wp.pl

5 Niedziela Wielkiego Postu ISSN 1640-0607
18 marca 2018r. Nr 11 (939) Rok 19

Zapamiętaj! „Jeśli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze – zostanie tylko samo, ale jeśli obumrze – przyniesie plon obfity.”

Jak akuszerka

Setna rocznica odzyskania niepodległości, zgodnie z sugestią naszego księdza Metropolity, ma mobilizować do wyrażenia Bogu wdzięczności za to, że „dał naszemu narodowi świętych i błogosła-

wionych, którzy przyczyniali się do zachowania wiary w rodzinach i nieustannej odnowy ładu moralnego w życiu Polaków.” Do takich ludzi na ziemi wadowickiej niewątpliwie należeli profesorowie

(ciąg dalszy na str. 3)

5. Niedziela Wielkiego Postu 18 marca 2018

1. Dziś rozpoczynamy Parafialne Rekolekcje Wielkopostne. Poprowadzi je ks. prof. Lucjan Bielas. Nauki ogólne głoszone są na mszach świętych o godz. 6.00; 7.30; 10.30 (Roków); 12.00; 13.30; 18.00

Nauka dla rodziców i młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania z klas VI, VII, II i III gimnazjum - o godz. 9.00

Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17.00

Poniedziałek 19 marca

Nauki ogólne na mszach św. o godz. 6.00; 7.30; 9.00; 18.00

Msza św. za zmarłych parafian z nauką ogólną o godz. 12.00

Wtorek 20 marca

Nauki ogólne na mszach św. o godz. 6.00; 7.30; 9.00; 18.00

Msza św. dla chorych z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia o godz. 12.00

Spowiedź wielkanocna w Wielką Środę 28 marca.

2. Jutro przypada uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i patrona Kościoła. Zawierzajmy Panu Bogu w tym dniu mężów i ojców.

3. W piątek 23 marca zapraszamy do wyruszenia na Ekstremalną Drogą Krzyżową po raz pierwszy z Sanktuarium Świętego Józefa w Wadowicach do Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej.

4. Do chorych i starszych, których nie odwiedzamy w pierwsze piątki, pójdziemy z sakramentami świętymi w sobotę 24 marca od godz. 8.00.

5. Za tydzień Niedziela Palmowa. Uroczysta procesja wraz z poświęceniem palm przed Mszą św. o godz. 10.15. W tym dniu zachęcamy do udziału w wadowickiej Drodze Krzyżowej. Rozpoczęcie w parafii św. Piotra o godz. 15.00, a następnie przejście do naszej Bazyliki.

6. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego w tym roku będziemy przeżywać w poniedziałek 9 kwietnia. Dzień ten przeżywamy jako Dzień Świętości Życia. Na mszy św. o godz. 8.00 będzie można podjąć się duchowej adopcji dzieci poczętych.

ks. S. Jaśkowiec, prob

(ciąg dalszy ze str. 5)

z przeźroczyściego, gładkiego, jakby szklanego lodu, otoczonego grą światła. Metale szlachetne i pigmenty szklarskie dodały malarski efekt. Rzeźby wykonał Adam Bakos z zespołem słowackich, czeskich i hiszpańskich rzeźbiarzy. Wykorzystał 1440 bloków lodu o masie 190 ton. Witraże wykonał szklarz Achilleas Sdoukos. Tatrzańska Świątynia Lodowa cieszy się wielką popularnością. Słysząc było różne języki turystów. W drugim namiocie obejrzeliliśmy rzeźby lodowe, równie piękne i gładkie.

Szczególnie ciekawy był ogromny globus, a delikatność i kruchość jakby szklanych postaci niedźwiedzia z młodym, obrazowały sprzeczność w naturze misia. Drugim celem naszej podróży było Szczyrbskie Jezioro. Droga wiła się, związała i skręcała coraz wyżej. Stra-

ciła swą czerń tworząc biały korytarz. Mgła konsekwentnie strzegła widoku Tatr. Udaliśmy się zwiedzić obiekty kompleksu Sportowego FIS, w tym skocznie narciarskie K120 i K90, by później szeroką aleją wśród oszronionych drzew odbyć spacer wokół jeziora. Po zamarzniętej tafli chodzili pieszo i na nartach odważniejsi - nieodpowiedzialni - turyści. W drodze powrotnej spotkała nas przemiła niespodzianka. Mgła, przepraszając za swe złośliwości, zostawiła nas wreszcie w spokoju. Oczom naszym ukazała się Łomnica wraz z sąsiednimi szczytami. Piękno białych gór obsypanych srebrnymi cekinami wzbudziło naszą wielką radość. I nawet Babia Góra mięknęła do nas delikatnie na pożegnanie. Piękny jest świat, piękne są góry. Szanujmy go i podziwiajmy. Jolanta Brózda

Pogrzeb Śp. Marek Kasprzak, ur. 1942r., zam. ul. Nadbrzeżna
Śp. Maria Tomaszek, ur. 1935r., zam. ul. Sienkiewicza
Śp. Jolanta Miarka, ur. 1939r., zam. ul. Sportowców
Śp. Rozalia Rajda, ur. 1922r., zam. ul. Podstawie
Śp. Janina Kilian, ur. 1936r., zam. Os. M. Wadowity

Z naszej
wspólnoty
odeszli do
wieczności:

Poniedziałek 19 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Senkowska
 6.⁴⁵ W int. Józefy - dziękczynna za wszystko, o wstawieństwo Matki Bożej i św. Józefa
 7.³⁰ Śp. Józefa Wilczkiewicz
 8.⁰⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek - 13 r.śm.
 12.⁰⁰ Śp. Jan Kaczmarczyk - 1 r.śm.
 18.⁰⁰ Śp. Józef Lurka, Józef Sowa
 Śp. Józef Rembiesa - z ok. imienin

Wtorek 20 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Julianna Góralczyk
 6.⁴⁵ Śp. Zofia Bielec
 7.³⁰ Śp. Józef Łopatecki
 O zdrowie i bł. Boże dla Andrzeja Słoboda
 8.⁰⁰ Śp. Alojzy Bisaga
 12.⁰⁰ Śp. Józef Rajda
 18.⁰⁰ Śp. Irena Korus
 Śp. Anita Klaczak

Środa 21 marca

- 6.⁰⁰
 6.⁴⁵ Za opiekunów przy śp. Józefie Łopateckim
 7.³⁰ Śp. Józef Łopatecki
 8.⁰⁰ O bł. Boże dla ks. Pawła
 12.⁰⁰ Śp. Teresa Kilian
 18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

Za zmarłych:

- Śp. Edward Flaga
 Śp. Teresa Kęпка
 Śp. Maria Madyda
 Śp. Genowefa Radwan
 Śp. Władysław Herbut
 Śp. Sławomir Wójtowicz
 Śp. Amalia Szatan - 1 r.śm.
 Śp. Józef Szatan
 Śp. Paulina Zajska
 Śp. Józefa Kalińska

Czwartek 22 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Broda - 17 r.śm., Irena Laskowska
 6.⁴⁵ Śp. Edward Lelek
 7.³⁰ Śp. Zmarli z rodz. Kulisz i Matuszyk
 8.⁰⁰ Śp. Marek Wiecheć
 12.⁰⁰ Śp. Joanna Mrowiec
 18.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Zofii w 1 r. urodzin
 Śp. Ryszard Jakóbk

Piątek 23 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Paweł Garlacz
 Śp. Jacek i Krystyna Czuba
 6.⁴⁵ Śp. Henryk Wroński
 7.³⁰ Śp. Marian Cieślik
 8.⁰⁰ Śp. Mieczysław Augustyniak
 12.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski i syn Maciej - 23 r. śm.
 18.⁰⁰ Śp. Piotr i Stanisława Cieślik
 Śp. Stanisław Adamczyk - 15 r.śm., żona Marianna

Sobota 24 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Krupa
 6.⁴⁵ Śp. Irena Mrowiec
 Śp. Emilia Chruszcz - 7 r.śm.
 7.³⁰ Śp. Krzysztof Pietras
 8.⁰⁰ Śp. Edward Maga
 O zdrowie i bł. Boże dla Józefa Mika
 12.⁰⁰ Śp. Stanisława Górak - 10 r.śm.
 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Ocetkiewicz
 W 85 r. urodzin Kazimierza Grzyb
 dziękczynno-błagalna

Niedziela 25 marca

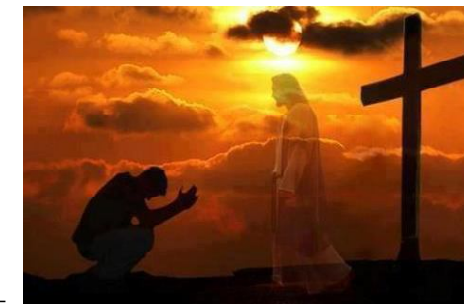
- 6.⁰⁰
 7.³⁰ Śp. Maria Tyrąła
 Śp. Kazimierz Gawryła
 9.⁰⁰ Śp. Stanisław Ocetkiewicz
 9.⁰⁰ *Roków:* Śp. Jan Kulek - 8 r.śm., syn Paweł
 10.³⁰ Śp. Helena i Eugeniusz Graca
 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Wiśniowski - 4 r.śm.
 13.³⁰ Śp. Michalina i Józef Płocharscy
 18.⁰⁰ Śp. Maria Sermak

(ciąg dalszy ze str. 1)

gimnazjum M. Wadowity. To oni przez swoją niezwykłą erudycję i styl życia emanowali na swych wychowanków. Do naświetlenia tego tematu posłużę się książką wydaną z okazji 150-rocznica powstania gimnazjum w Wadowicach, pt. „Wadowickie gimnazjum oraz liceum znane i nieznane.”

Do grona wybitnych nauczycieli wadowickiego gimnazjum należeli księża katecheci. Na przestrzeni lat XIX stulecia a także wieku XX, było wśród nich wielu, którzy zapisali się złotymi głoskami w historii edukacji religijnej ówczesnej młodzieży. W powszechnym przekonaniu ich rola nie ograniczała się wyłącznie do przekazywania młodzieży wiedzy religijnej. Ksiądz spełniał w szkole potrójną misję i nazywano go „nauczycielem oświecającym, duszpasterzem wychowującym i kapłanem uświęcającym społeczność szkolną.” Miał on obowiązek zadbać o pełną formację religijną – nauczać prawd wiary oraz dbać o rozwój moralny i duchowny swoich podopiecznych. Katecheci w Wadowicach byli

świadomi tego potrójnego zadania, jednak skuteczność ich działań była uzależniona od indywidualnych cech osobowości i każdego z nich. Wysokie wymagania stawiane księdzu katechecie uzasadniały potrzebę odpowiednich kwalifikacji od kandydata na to stanowisko. Długie lata niektórych księży katechetów, np. ks. dr Zygmunta Karasia, który katechizował w latach od 1893 do 1924 bardzo skutecznie pomagało w wychowaniu wielu pokoleń młodzieży gimnazjalnej. Do bardzo wykształconych katechetów należał również ks. dr Edward Zacher. Doktorat z teologii uzyskał na uniwersytecie rzymskim „Gregorianum”. Stanowisko katechety w gimnazjum było prestiżowe. Państwowa pensja nauczycielska należała do wysokich. Tym była wyższa, im szkoła średnia była w większym mieście.

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

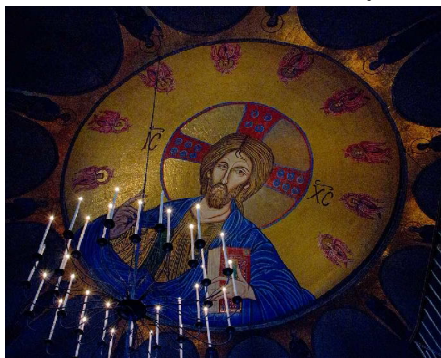
Skuteczności pracy katechetycznej w naszym gimnazjum pomagała: doskonała znajomość środowiska uzyskiwana długoletnią pracą. Księża katecheci uczyli w gimnazjum wadowickim po 10, 15 czy 22, a nawet 31 lat. Honorem katechety było takie przygotowanie do katechezy, by lekcje religii były ciekawe, rozszerzające horyzonty religijno-moralne.

Trzeba przyznać, że młodzież z własnej woli darzyła katechetów głębokim szacunkiem i zaufaniem. W pamiętnikach i w wspomnieniach byłych uczniów galicyjskich nie brakuje świadectw potwierdzających to pośzanowanie dla księży profesorów. Postrzegano ich jako kierowników i ojców duchownych, czasem jako adwokatów w przypadkach zagrożenia gorszą

oceną lub karą dyscyplinarną. W sytuacjach stresowych katecheta był dla wielu uczniów powiernikiem. Ksiądz katecheta cieszył się również dużym szacunkiem dyrekcji oraz grona pedagogicznego.

Od tamtych czasów dzieli nas prawie 100-letnia odległość. Wiele w szkole się zmieniło. Jednak wciąż w naszych głowach jest pragnienie, by nauczyciel – katecheta, czy polonista, czy inny – był dla ucznia jak akuszerka dla rodzącej matki – pomaga w rodzeniu mądrego i dobrego ucznia.

ks. Infułat



Lodowa świątynia

W dniu 3 marca rano, pod opieką ks. Infułata Jakuba Gila, wyruszyliśmy na Słowację. Pogoda zapowiadała się pięknie. Słońce swoim blaskiem dawa-

ło nadzieję na ciepły, pogodny dzień. Droga mijiała szybko, a wokół było coraz więcej śniegu. Słońce kruszyło swe promienie o biały dywan, a te

rozpryskiwały się iskrząc przepięknie. Mróz nocą nie próżnował. Malował starannie przydrożne drzewa, pokrywając każdą, nawet najmniejszą gałązkę przezroczyłą powłoką.

Zbliżaliśmy się do Zakopanego. Lecz mleczna mgła, gęsta i nieprzenikniona, skutecznie zasłaniała przed nami góry. Sprytnie jednak nie przegapiliśmy chwilowej usterki i dostrzegliśmy białe szczyty. Czas zachwytów nad pięknem zimy wzbogacał nam ks. Infułat, wspominając lata swej młodości i snując rozważania. W górach człowiek jest taki kruchy i słaby, taki, jak wobec Boga. I tu jest do niego najbliżej - mówił ksiądz, poruszając nasze serca. Wzruszenie osiągnęło święty poziom, kiedy zwierzył się nam z wieczornej, godzinnej modlitwy do Świętego Jana Pawła II. Prosił w niej także o opiekę nad nami w drodze, o nasze bezpieczeństwo i jakżeby inaczej - o pogodę. Umysły nasze wzbogacała zaś



merytorycznie pani Maria Zadora. Słowacja przywitała nas mgłą i zrozpaczonymi, samotnymi drzewami, stojącymi gdzieniegdzie nad resztkami swych bliskich. Niewielkie kikuty połamanych drzew przypominały o wielkiej wichurze z 2004 roku. Nieprędko zabliznią się rany.

Tymczasem dojechaliśmy do Smokowca. Ks. Infułat stanął w kolejce po bilety do kolejki linowo-terenowej. Droga na szczyt Hrebienioka zajęła nam 7 minut. Lecz mgła nadal stała na straży Tatr Wysokich i nie pozwalała ich dostrzec.

W mgielnym tunelu widzieliśmy tylko śmiałków, pokonujących tę drogę pieszo. Z trudem dostrzegliśmy białe namioty. W pierwszym olśniewająco piękna Sagrada Familia, cała

(ciąg dalszy na str. 7)